

**Czyta: #TataMariusz**



# Marek Wnukowski

## Gerwazy

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiegokolwiek formie bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.



**Czyta:**  
**#TataMariusz**

Myć nie lubi się Gerwazy  
Mama rano, kilka razy  
Pyta go, czy umył zęby  
I czy wodą dotknął twarzy

On przed lustrem długo stoi  
Robi focha, miny stroi  
I przed myciem się ociąga  
Twierdzi, że się wody boi

Pół godziny tak w łazience  
Spędza nim umyje ręce  
Później długo głośno sapie  
Bo się zmęczył przecież wielce

Mydło się za bardzo błyszczy  
I szkodliwe jest dla pryszczycy  
Zębów też myć nie zamierza  
Szczotka przecież zęby niszczy...

I się wcale z tym nie kryje  
Że się raczej rzadko myje  
Wiecznie brudny ma kołnierzyk  
Bo ma zawsze brudną szyję

Mama ręce załamuje  
Kręci głową ciocia, wujek  
A on tym, że brzydko pachnie  
Nic a nic się nie przejmuje

Dzieci to go unikają  
I złe zdanie o nim mają  
Gdy pojawia się w pobliżu  
Wszyscy przed nim uciekają

